

# Po górach, dolinach...



**Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu**

**Nr 45 (1064) 9 listopada 2014 r.**

**Adres internetowy Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl>

**E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)

## XXXII NIEDZIELA ZWYKŁA

### Święto rocznicy poświęcenia

Bazyliki Laterańskiej (9 listopada 324r)

Bazylika św. Jana na Lateranie w Rzymie zawsze odgrywała wyjątkową rolę w historii chrześcijaństwa. Kościół katolicki obchodzi dzień poświęcenia świątyni, która jest matką i głową wszystkich kościołów świata. Bazylika laterańska jest katedrą namiestnika Chrystusa i następcy św. Piotra, dlatego każdy nowo wybrany Ojciec Święty jako biskup Rzymu i proboszcz całego świata do niej przybywa. Dzisiejsze święto to znak jedności całego katolickiego świata z następcą św. Piotra. Wiernym potrzebna jest świątynia z kamieni, by mogli się w niej gromadzić, tworzyć wspólnotę, uczestniczyć w Eucharystii i życiu sakramentalnym. Jednakże ważniejszy jest Kościół zbudowany z „żywych kamieni”, ten, który budujemy w naszych sercach. Jesteśmy Bożą budowlą, a jej fundamentem jest Jezus Chrystus. Czy budujemy całe nasze życie osobiste, społeczne i kościelne na tym fundamencie? Chrystusa nie możemy przecież nikomu brutalnie narzucać, bo to nie ma nic wspólnego ani z ewangelizacją, ani z misjami.

Coroczne obchody święta Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, zbudowanej przez cesarza Konstantyna ku czci Chrystusa Zbawiciela, stanowią znak miłości i jedności z papieżem. W tym duchu, przeżywając dzisiejsze święto, cały Kościół dziękuje Bogu za tę świątynię, którą poświęcono 9 listopada 324 roku. Bazylika laterańska jest najstarszym kościołem Rzymu, wzniesionym z polecenia cesarza Konstantyna Wielkiego na gruzach koszar gwardii rzymskiej. Stajemy dzisiaj wobec tajemnicy Kościoła, którego fundamentem jest Jezus Chrystus, a opoką Piotr. Mocą swojego Ducha i Jego darów Jezus wciąż buduje w naszych sercach Kościół, czyni z nas „uprawną rolę Bożą”. Przypomina nam o duchowej świątyni, o tym, że jesteśmy żywymi kamieniami. W drugim czytaniu św. Paweł pyta: „Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego znisz-

czy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście”. Słowa te są dla nas pocieszeniem i jednocześnie przestrogą.

Żydzi ogromnie cenili sobie świątynię jerozolimską. W Ewangelii Jezus z Nazaretu przypomniał, że świątynia zasługuje na wielki szacunek. Chrystus wielokrotnie odwiedził świątynię jerozolimską. Była to jedyna świątynia żydowska. Stąd Chrystus, który kazał nam się uczyć od siebie łagodności, zapalał świętym gniewem, gdy wszedł na teren świątynny i zobaczył tam targowisko. Wypędził wszystkich, którzy bezczęścili świątynię i jednocześnie przypomniał, że jest ona domem Bożym, domem modlitwy, miejscem składania ofiar Bogu. Święty Jan Ewangelista wyjaśnia dziś, że Jezus mówił o „świątyni swego Ciała”, a więc nawiązał do swojej śmierci i zmartwychwstania. Dlatego przeżywając święto Rocznicy Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej, uświadamiamy sobie, że my jesteśmy żywą świątynią Bożą.

Chcemy dziś dziękować szczególnie za fundament Kościoła. Jego symbolem jest posługa następcy św. Piotra, biskupa Rzymu i pasterza całego Kościoła, niezłomnego świadka wiary, opoki całego Ludu Bożego.

Dzisiejszy dzień jest też okazją do refleksji nad tym, czym jest budynek kościelny. To okazja do wyrażenia głębokiego szacunku dla miejsc kultu. Rocznica konsekracji bazyliki św. Jana na Lateranie przypomina nam, że jesteśmy częścią jednego, świętego, powszechnego i apostołskiego Kościoła. Jednocześnie nasze myśli obejmują dzisiaj wszystkie kościoły i kaplice: katedry i wiejskie kościołki, zabytkowe i nowoczesne, wspaniale odnowione i zaniedbane, bo w nich wszystkich mieszka Jezus Chrystus, pierwszy obywatel każdego miasta i każdej wioski. Przeżywając dzisiejsze święto, przygotujmy dla Zbawiciela człowieka i świata świątynię naszego serca, by mógł w niej godnie mieszkać przez całe nasze życie.

*Ks. Wojciech Medwid*

## Spowiednik a sakramentalna pokuta

Ojciec święty Jan Paweł II, nawołując kapłanów do wiernego i gorliwego wypełniania posługi sakramentalnej pokuty podkreślił, że: *Jest to niewątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska* (Adhortacja Apostolska Jana Pawła II, o pojednaniu i pokucie w dzisiejszym posłannictwie Kościoła, *Reconciliatio et paenitentia* z dnia 2.12.1984 r.).

Przez spełnianie tej posługi najbardziej wyraża się, wypływająca z miłości chrześcijańskiej, potrzeba okazania pomocy bliźniemu, gdyż tutaj ta pomoc odnosi się do nadprzyrodzonej sfery życia wiecznego. Aby spowiednik mógł skutecznie i owocnie wypełniać tę posługę *winien koniecznie posiadać ludzkie przymioty: roztropność, dyskrecję, umiejętność rozeznania, stanowczość miarkowaną łagodnością i dobrocią* (*Reconciliatio et paenitentia*).

Powinna go również cechować cierpliwość i uprzejmość, stałość ducha, wytrwałość, umiłowanie pracy i trudów na wzór apostołów. Musi on unikać wszystkiego co mogłoby rzucać cień na świętość jego powołania i pełnionej przezeń posługi. Z troską o dobrych spowiedników św. Jan Paweł II podkreśla, że do pełnienia szafarstwa sakramentu pokuty kapłani powinni przygotowywać się już od lat seminaryjnych przez poważne, dokładne, integralne i harmonijne studiowanie Słowa Bożego, nauk teologicznych, nauk o człowieku, metod prowadzenia dialogu i rozmowy duszpasterskiej. Przy pierwszych doświadczeniach ze spowiedzią prowadzeni powinni być wspomagani, a przez całe życie muszą dbać o stałe doskonalenie i własne udoskonalenie się. Jest to konieczne, bo tylko rzetelna wiedza umożliwi im dobre spełnianie obowiązków szafarzy sakramentu pokuty, zwłaszcza w ich funkcji nauczyciela i lekarza dusz, a tym samym ustrzeże przed narażaniem penitentów na szkody i konflikty duchowe, a sam sakrament od niebezpieczeństwa nieważności. Spowiednik dopuszcza się poważnego wykroczenia, jeżeli przy braku należytej wiedzy podejmuje się obowiązków spowiednika, nawet gdy czyni to z miłości czy posłuszeństwa. Przygotowanie do szafarstwa sakramentalnej pokuty obejmuje nie tylko wyżej wymienione zagadnienia, ale przede wszystkim musi dotyczyć wyrabiania w sobie wewnętrznej postawy, gdyż największy wpływ na owocność posługi spowiednika ma jego własne życie duchowe. Jan Paweł II ukazuje je wręcz jako warunek do pełnienia tej posługi i stwierdza, że szafarz sakramentu pokuty, aby mógł innych prowadzić drogą chrześcijańskiej doskonałości, musi ją najpierw sam przejść. Wprawdzie Bóg może dokonywać dzieła zbawienia przez niegodnych szafarzy, to jednak istnieje ścisły związek między świętością szafarza a owocnością sakramentu pokuty. Spowiednik może pomóc pokutującemu grzesznikowi w głębszym zwróceniu się do Boga, nie tyle przez wypowiedane doń słowa, co przez swoją osobowość i posiadane wartości duchowe. Zatem spowiednik tylko życiem wiary i praktyką cnót chrześcijańskich staje się godnym szafarzem sakramentu pokuty.

*Wasz brat Franciszek*

## 11 listopada - wspomnienie Św. Marcina z Tours.

Urodził się w 316/317? roku w Sabarii (Szombathely? ) - na terenie dzisiejszych Węgier. Ojciec był trybunem wojskowym. Uczył się w Ticinium (Pawia). Mając 15 lat wstąpił do armii Konstancjusza II. Żebrakowi proszącemu o jałmużnę u bram miasta Amiens oddał połowę swej opończy Następnej nocy ukazał mu się Chrystus odziany w ten płaszcz. Pod wpływem tego wydarzenia przyjął chrzest i opuścił wojsko (356). Miał wtedy 18 lat. Odwiedził swoich rodziców których doprowadził do chrześcijaństwa. Następnie udał się do św. Hilarego, biskupa Poitiers, stając się jego uczniem. Po pewnym czasie osiadł jako pustelnik na wysepce Gallinaria w pobliżu Genui. W 361 roku założył pierwszy klasztor w Galii - w Ligugé. Dziesięć lat później, mimo jego sprzeciwu, lud wybrał go biskupem Tonus. Św. Marcin jako pasterz diecezji prowadził nadal surowe życie mnisze, budząc sprzeciw okolicznych biskupów. Klasztory które zakładał, łączyły koncepcję życia mniszego z pracą misyjną. Sam odbył wiele wypraw misyjnych.

Zmarł 8 listopada 397 roku w Candes podczas podróży duszpasterskiej. Jego ciało sprowadzono Loarą do Tours i pochowano 11 listopada. Jako pierwszy wyznawca - nie męczennik - zaczął odbierać cześć świętego w Kościele Zachodnim. Relikwie spoczywają w bazylice wzniesionej ku czci Świętego.

Jest patronem Francji, królewskiego rodu Merowingów diecezji w Eisenstadt, Mainz, Rotterburga, Amiens. dzieci, hotelarzy jeźdźców kawalerii, kapeluszników kowali, krawców młynarzy tkaczy podróżników więźniów właścicieli winnic, żebraków i żołnierzy.

## 11 listopada

Boże, któryś nas stworzył Polakami  
i polskiej ziemi żywisz nas darami,  
co polskim słowem pozwalasz się sławić,  
prosim, racz polskiej ziemi błogosławić.  
Spraw, niechaj w Polsce kwitnie święta zgoda,  
pobożna ufność, wolność i swoboda,  
miłość braterska, obyczajność, praca,  
niech lud jej co dzień cnotą się wzbogaca.  
Co nam być może szkodą lub niesławą,  
odwróć to, Boże, za Twą świętą sprawą,  
lecz co pomoże, co nas uświęci,  
użycz nam tego z Twej ojcowskiej chęci.  
Z duchami przodków, którzy już są w niebie,  
wzносim pokorne błaganie do Ciebie,  
w obecnych kłękach, z każdą złą godziną  
lituj się, lituj nad polską krainą.

Anonim z połowy XIX wieku

*Dzień 11 listopada jest doroczną okazją, aby zastanowić się nad naszym patriotyzmem. Kolejna rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości zachęca nie tylko do oddania czci bohaterom za ich męstwo, ofiarność i miłość, ale również skłania do refleksji nad przyszłością naszego państwa i mieszkającego w nim od wieków narodu. Trzeba pamiętać, że Ojczyzna to nie tylko powód do chluby, ale i wielki obowiązek; obowiązek, aby mówić młodemu pokoleniu o rzeczach trudnych: o patriotyzmie, polskości, bohaterach narodowych, o śmierci w obronie Ojczyzny.*

**11 listopada** o godz. 8<sup>30</sup> w naszym kościele zostanie odprawiona msza św. w intencji Ojczyzny a o godz. 10<sup>30</sup> w kościele ewangelicko-augsburskim podczas ekumenicznego nabożeństwa ks. prob. Antoni Sapota wygłosi okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie nastąpi przemarsz pod Pomnik Pamięci Narodowej.

**Święte góry, święte miejsca -  
Cyrylo-metodiańska misja chrystianizacyjna w Państwie Wiślan i na Śląsku  
(ciąg dalszy)**

Dalszą część naszych rozważań chcemy poświęcić Skałce i kościołowi pw. św. Michała Archanioła.

**Skałka**

**Topografia**

Teren o którym chcemy napisać był objęty badaniami archeologicznymi i topograficznymi. Zespół ten leży po południowej stronie Wawelu i zajmuje obszar pomiędzy ulicami Paulińską od północy i Piekarską od południa oraz bulwarami Wisły od zachodu i granicą obu zespołów augustiańskich od wschodu. Na wewnętrzną treść zespołu objętego badaniami archeologiczno - topograficznymi składa się architektura (klasztor Paulinów, sadzawka św. Stanisława) i zieleń (ogrody północny i południowy, rozdzielone ulicą Skałeczną).

**Dolina Wisły i jej dawny krajobraz**

Omawiany teren, stanowiący zapewne we wczesnym średniowieczu część większej jednostki osadniczej, wszedł w skład lokowanego w 1335 roku miasta Kazimierza (dziś dzielnicy miasta Krakowa), usytuowanego na wyspie oblanej ze wszystkich stron odnogami Wisły. Jako część terasy powodziowej, zalewany niegdyś prawie corocznie wodami Wisły, był Kazimierz z natury swej płaski, o niewielkiej deniwelacji, za wyjątkiem zrębu skałecznego. Naturalna powierzchnia Kazimierza leży na rzędnych 200-202 m n.p.m. Przeprowadzone dotychczas wiercenia, uzupełnione badaniami J. Rejniaka, przeczą hipotezie R. Jamki, jakoby istniał grzbiet wzdłuż ul. Skałecznej.

W sukurs badaniam terenowym przychodzi najstarszy przekaz pisany, dotyczący topografii rejonu Skałki. Jak pisze Długosz, kościół św. Michała „otoczony polami i płaskimi łąkami stał na skalnym wzniesieniu a mając naokoło otoczenie takie, jakie i teraz widzimy, był widoczny dokładnie ze wszystkich stron.”

*Jana Długosza Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego. Księga trzecia. Warszawa 1969, str.159,*

Tereny te w dużej mierze porasta niegdyś las, karczowany potem w miarę potrzeby. Wiadomo, że np. w 1503 roku augustianie sprzedawali (zapewne na budulec) dęby rosnące na cmentarzu kościoła św. Katarzyny, zaś w roku następnym, w 1504 roku dęby przy niedalekiej Bramie Krakowskiej (wanej Glińskiej).

Jeszcze w XVII wieku mieszczanie kazimierscy karczowali las nad Wisłą za Bramą Skawińską. W ogóle brzegi Wisły w okolicach Krakowa na przestrzeni kilkunastu kilometrów porastały lasy, głównie dębowe.

**Wzgórze Skałka**

Na zachodnim krańcu tego płaskiego krajobrazu sterczała tuż nad samą Wisłą niewielka, jurajska skała wapienna. O niedużych jej rozmiarach świadczy sama nazwa: „Skałka” a nie „skała”. „Rupella”; występuje co najmniej od połowy XIII wieku. Wysokość i zarys wzgórza od południa zostały w całości

ustalone przez T. Lentkiewicz i K. Radwańskiego. Największa wysokość z tej strony wynosi 209 m n.p.m.

*Maria Krasnowolska, Irena Kmiotowicz – Drathowa – Krakowska Skałka. Topografia i zabudowa. w: Studia Claromontania, tom 17, Wydawnictwo O.O. Paulinów. Kraków 1997, ISSN 0208-8657, str. 208-215.*

**Kościół pw. św. Michała Archanioła na Skałce w Krakowie**

**Historia**

Według Jana Długosza z informacji zawartej w *Żywocie Świętego Stanisława Biskupa Krakowskiego (Vita Stanisłai Cracoviensis episcopi. Per Omnia)*, kościół na Skałce, był „zbudowany okrągło z kamienia białego, na skale niezbyt wysokiej, wznoszącej się na równinie, poświęcony czci św. Michała Archanioła i wszystkich aniołów, otoczony z jednego boku niewielkim jeziorem, nad którym niegdyś Polacy, zanim zostali nawróceni do wiary chrześcijańskiej, bałwanom swoim składali ofiary i kadziło zwyczajem pogańskim”.

*Jan Długosz – Życie Św. Stanisława Bpa Krakowskiego, Londyn 1948, str.72.*

Przy kościele był od nie pamiętnych czasów cmentarz, na co wskazywały znalezione szkielety i porzucane luźno kości. Badania wykazały również, że na Skałce zamieszkiwali ludzie już około 2000 lat p.n.e., zaś w 1500 roku p.n.e. znajdowała się tu już dość duża osada, która najprawdopodobniej spłonęła. Potem postawiono tu drewniane zabudowania, a dopiero po nich powstały wczesnośredniowieczne budowle, tworząc małą fortecę. W jej granicach znalazła się romańska świątynia o charakterze bardziej prymitywnym aniżeli rotunda św. Feliksa i Adaukta, (na Wawelu), co miałyby wskazywać na jej wcześniejsze pochodzenie. Na temat datowania obu obiektów i roli skałecznej świątyni wywiązała się żywa dyskusja nie pozbawiona emocjonalnych sporów. Dotykały one architektury skałecznego kościoła, który dla wszystkich uczonych był zagadką. W 1946 roku przeprowadzono prace archeologiczne pod kierunkiem Adolfa Szyszko-Bohusza i Gabriela Lenczyka. Prace rozpoczęte w części południowo - zachodniej wzgórza Skałki, przyniosły rezultaty w postaci odkrycia części murów kamiennych. Ponadto w ścianie kościoła odnaleziono fundamenty założony na rzucie kwadratu. Interpretacja powyższych odkryć poróżniła obu badaczy w kwestiach zasadniczych. Według Szyszko-Bohusza były to fragmenty budowli, które datował na XI wiek, natomiast o fragmentach innej budowli twierdził, że pochodziły zapewne z XV wieku. Wg opinii Leńczyka odnalezione mury były częścią kościoła gotyckiego, który w XVIII wieku ustąpił miejsca obecnej barokowej świątyni, Z opublikowanego na łamach „Dziennika Polskiego” w dniu 22 września 1946 roku artykułu Lenczyka wynika, że Szyszko – Bohusz widział budowlę jako swoiste novum w architekturze polskiej, mianowicie rotundę na wysokim kwadratowym cokole, do której wkomponowano znacznie później budowlę gotycką. Hipotezę tę obalili późniejsze badania, przeprowadzone w 1968 roku przez Władysława Grabskiego i Wiktora Zina. Doszli oni do wniosku, iż budowla uznana przez Szyszko – Bogusza za najmłodszą część, osadzona została na pozostałościach kościoła romańskiego (cdn.).

*Jozafat Mozga – Historyczna rola sanktuarium św. Stanisława w Krakowie na Skałce – wczoraj i dziś” w: Studia Claromontana 17. Wyd. OO.Paulinów. Kraków 1997 str.9-10*

*Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie*

**RESTAURACJA  
BAHUS**

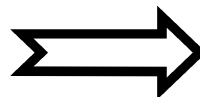
www.bahus.pl

**Restauracja BaHus**

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



**USTROŃ**

**ul. 9 Listopada 10**

**tel. 33 854 26 72**

**kom. 602 831 296**

## Pielgrzymka do Ziemi Świętej

Niemalże w środku nocy (2.45) zgromadziliśmy się na parkingu przykościelnym, skąd po powitaniu przez ks. Zenona i po sprawdzeniu obecności pojechaliśmy na lotnisko Katowice-Pyrzowice. Tutaj dojechali pielgrzymi z Warszawy, Krakowa i Częstochowy. W kaplicy na 3 piętrze była Msza św. Intencją była prośba o błogosławieństwo Boże jeszcze przed rozpoczęciem pielgrzymki.

Każdy pielgrzym dostał od organizatora trójkątną niebieską chustkę z napisem \*PIELGRZYMKA\*ZIEMIA ŚWIĘTA-JORDANIA 11.10-21.10.2014. PARAFIA ŚW. KLEMENSA. USTRON\* oraz białą czapkę z czerwonym daszkiem z logo i napisem JERUSALEM.

Po zakończonej odprawie na lotnisku, zjedliśmy śniadanie i oczekiwaliśmy samolotu.

Po szczęśliwej podróży wylądowaliśmy na lotnisku BEN GURIONA pod Tel Avivem. Tutaj poznaliśmy ojca Antoniego, franciszkanina, który był pilotem naszej pielgrzymki.

Już z nim, autobusem jechaliśmy do Betlejem.

W Betlejem mijaliśmy mur wybudowany przez Żydów. Betonowe konstrukcje obłożone piaskowcem. Na murach artyści z całego świata malują kolorowe graffiti. Mury nie pozwalają mieszkańcom Betlejem wyjechać z miasta bez specjalnego zezwolenia; wyjedzie tylko samochód, który posiada żółte znaki.

Mijając te betonowe mury z całych sił śpiewaliśmy z przejściem kolędę „Dzisiaj w Betlejem”.

Po zakwaterowaniu, zjedliśmy obiadokolację w bardzo dużej restauracji. Ks. Zenon z o. Antonim zapoznali nas z planem na drugi dzień. Modlitwą zakończyliśmy pierwszy dzień w Izraelu.

### 2 dzień - (12.10)

Po śniadaniu i modlitwie jedziemy autobusem do Beit Sahur - Pole Pasterzy i grotty.

(Z Pisma Świętego Ewangelia wg św. Łukasza 2,8-20)

Sanktuarium „Pasterzy” albo „Gloria in Excelsis Deo” zbudowano w 1953 r. na ruinach starego klasztoru z IV i VI wieku. Jest to niewielki kościół, którego ściany zewnętrzne są z grubo obciosanych szaro-różowych kamieni. Przylega do nich pięć absyd, zbudowanych z nachylonych płaszczyn, które nadają budowli wygląd namiotu koczowników. Wewnątrz dziesięć filarów podtrzymuje niski bęben z okrągłymi oknami i opartą na nim kopułę. W bębnie kopuły złotą mozaiką wypisane są słowa anioła do pasterzy - GLORIA IN EXCELSIS DEO. Ołtarz główny jest podtrzymywany przez czterech klęczących pasterzy (w brązie). Na ścianach wewnątrz kościoła są freski przedstawiające - anioła obwieszczającego pasterzom narodzenie Jezusa, Narodzenie Jezusa, pasterzy w drodze do Betlejem. Pełna światła kopuła jest otoczona bębniem z płaskorzeźbami aniołów.

Sanktuarium położone jest na wschód od Betlejem, na urodzajnej równinie zwanej tradycyjnie Polem Rut albo Boazar, przodków króla Dawida, założyciela rodu, z które-

go pochodzi Jezus Chrystus.

Tam też zobaczyliśmy autentyczne grotty, które stanowiły schronienie dla ludzi i była w czasie zimnych judejskich nocy. Stamtąd roztacza się także widok na peryferyjne pagórki Jerozolimy, gdzie wznoszą się obecnie małe żydowskie osiedla, odcięte od Betlejem posępnym murem.

Z Pola Pasterzy odwiedzamy **Bazylikę Narodzenia Pańskiego**.

(Z Pisma Świętego, Ewangelia wg św. Łukasza 2,1-19 i wg św. Mateusza 2,1-18)

Bazylika Narodzenia Pańskiego, duma świata chrześcijańskiego, w sposób zdumiewający wyszła cała z zawiruchy dziejów. Nie tknęli jej nawet Persowie w 614 r., którzy po przejściu przez Palestynę pozostawili zdruzgotany obraz chrześcijaństwa. Bazylika nie została też rozebrana mocą dekretu kalifa Hakima, który w 1009 r. nakazał muzułmanom zburzyć wszystkie kościoły chrześcijańskie. Bazylika Narodzenia Pańskiego jako jedyna pośród starożytnych świątyń Ziemi Świętej przetrwała do dziś.

Wejście do Bazyliki ma zaledwie 120 cm wysokości. Każdy wchodzący musi mocno pochylić głowę. Wejście to bywa nazywane „Wrotami pokory”.

Czekając na wejście do Bazyliki usłyszeliśmy śpiew wzywającego do modlitwy muezina z minaretu, znajdującego się obok muzułmańskiego meczetu.

Po wejściu do Bazyliki przeżyliśmy przykre zaskoczenie. Nie tak to sobie wyobrażaliśmy. Jej wnętrze jest ciemne i zaniedbane.

Po prawej stronie za ikonostasem schodzi się po wąskich schodkach do **Grotty Narodzenia Pańskiego**. Jej kształt w przybliżeniu odpowiada prostokątowi o dł. 12,30 m i szer. 3,5 m. Grota znajduje się pod prezbiterium. Z wydrążonej w skale niszy umieszczona jest gwiazda ze srebra, opatrzona łaćnińskim napisem: *Hic de Virgine Maria Jesus Christus natus est*. (Tu narodził się z Maryi Dziewicy Jezus Chrystus). Gwiazda ma czternaście ramion, wg liczby króla Dawida, bo on też urodził się tu, w Betlejem. Tu też prorok Samuel namaścił go skrycie na króla, ale nie przez rodzimego proroka, ale przez perskich magów, którzy Mu pokłon oddali i dar potrójny złożyli (por. Mt 2,11).

Po przeciwległych stronach grotty są jeszcze dwa ołtarze.

Pierwszy „Ołtarz Żłóbka” znajduje się w małej wnęcie, gdzie Dzieciątko Jezus zostało złożone po narodzeniu. Gliniany żłóbek, znaleziony wg tradycji przez św. Helenę, został przez nią zastąpiony srebrnym. Tą częścią Grotty Narodzenia opiekują się franciszkanie.

Drugi „Ołtarz Trzech Króli” znajduje się w miejscu, gdzie złożyli oni pokłon narodzonemu Synowi Bożemu (por. Mt 2,1-12)

Cała nasza pielgrzymkowa wspólnota z pobożnością i głębokim wzruszeniem klękała i całował srebrną gwiazdę. Z sercami pokornymi złożyliśmy hołd Jezusowi, tak jak ci pasterze, którzy jako ubodzy duchem, byli w ową noc Bożego Narodzenia szczególnie umiłowanymi przez Boga i uprzywilejowani spośród całej ludzkości (cdn.).

Krystyna Nikel

## Kacik poezji

Opowiedz nam, moja Ojczyzno

Opowiedz nam, moja Ojczyzno  
jak matka dzieciom ciekawym,  
o latach znaczonej blizną  
na wiekach chwały i sławy.

O wojnach Mieszka nam powiedz,  
o słupach nad Odrą stawianych.

Niech niesie Twoją opowieść  
wiatr halny i morskie szkwały.

Matczynej ucz nas miłości,  
jak ojciec w życie wprowadzaj,  
nie żałuj serdecznej troski,  
za trudy szczerze nagradzaj.

Biel śniegu i żar czerwieni  
i orły dumne piastowskie,  
to wieczne symbole tej ziemi  
najbliższe sercu, bo polskiej.

Wytłumacz nam, tak jak umiesz,  
skąd czerwień i biel sztandarów.

Niech ludzie żyją tu w dumie,  
że taki wydał ich naród.

*Janusz Szczepkowski*

## **KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA**

*Czy wiecie, że?...*

Papież Franciszek napisał :

„Ile dobra możemy zrobić przez dobry przykład i ile zła przez hipokryzję!”.

## **Z życia parafii**



• W dniu Wszystkich Świętych kazania głosił ks. Wojciech, natomiast podczas nabożeństwa południowego ks. prob. Antoni Sapota. W czasie tego nabożeństwa wspomnieliśmy naszych parafian, którzy odeszli do Domu Ojca w ciągu ostatniego roku tj. od 1 listopada 2013 (osoby te są wymienione na str. 6). Po poświęceniu zniczy i przyniesionych do kościoła kwiatów udaliśmy się w procesji na cmentarz. I tam, zatrzymując się pięciokrotnie wspominaliśmy najpierw pierwszego proboszcza naszej Parafii - ks. Franza Entendorffera, wszystkich zmarłych kapłanów, siostry zakonne. Przy krzyżu modliliśmy się za naszych zmarłych rodziców, rodzeństwo i wszystkich najbliższych. Potem wspominaliśmy tych, którzy czynili dla nas dobro oraz tych, z którymi nie układało się nam najlepiej. Modliliśmy się za spoczywających na naszym cmentarzu oraz za wszystkich nekropoliach świata, szczególnie za poległych w czasie ostatnich wojen. Przy każdej „stacji” były odczytywane wypominki. Po modlitwie Proboszcz kropił wodą święconą i okadzał miejsce zatrzymania się.

Po kończącym nabożeństwo błogosławieństwie księży zatrzymali się przy grobach księży: Ludwika Kojzara, Franza Entendorffera oraz wspólnym grobie ks. Józefa Skyby i Zbigniewa Koziola, gdzie po krótkiej modlitwie zostawili palące się znicze.

## **UWAGA!**

Zapraszamy na XIV Dni Klemensowe -

**10.11.2014 - poniedziałek**

kościół św. Klemensa

18.45 - „Rozkołysz pieśnią świat” -

koncert chóru „Sonata” z Kalet pod dyr. Iwony Skop;

**12.11.2014 - środa**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

18.45 - Nadanie tytułu „Członka Honorowego

Stowarzyszenia Czytelnia Katolicka”;

- otwarcie wystawy - „Ojciec i Syn” (Jan i Dawid Herda);

- występ Anny Rozmus;

**13.11.2014 - czwartek**

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka

16.30 - Czwartek ze zdrowiem - dr Lech Wędrychowicz

- Medycyna nuklearna - co to jest?

## **DYŻURY SPOWIEDNIKÓW W TYM TYGODNIU**

**Dzień tygodnia**

**9.00 - 11.00**

**poniedziałek**

ks. S. Pindel

**wtorek**

ks. G. Kotarba

**środa**

ks. B. Golarz

**czwartek**

Dominikanie

**piątek**

ks. J. Kiera.

**sobota**

ks. M. Frelich

**Dzień tygodnia**

**15.00 - 17.00**

**poniedziałek**

Pasjoniści

**wtorek**

ks. G. Tomaszek

**środa**

Dominikanie

**czwartek**

o. B. Lewandowski OFM

**piątek**

ks. R. Greiff

**sobota**

XXX

## **JUBILACI TYGODNIA**

Eugenia Mostowik

Emil Gach  
Henryka Tambor

Eugenia Karnas  
Eryk Spyрка

Ewa Bąk  
Mieczysław Rozmus

Andrzej Rembisz  
Konrad Młoczek

Dorota Białczyk

Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego  
zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw.  
Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata.

## POŚLUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

Pewnego popołudnia wybrałam się na spotkanie z moją przyjaciółką, ponieważ w ostatnim czasie wciąż nie miałyśmy czasu na porozmawianie ze sobą. Aż w końcu nastał taki dzień, jakim jest wolna sobota i po uzgodnieniu godziny wyruszyłam. Bardzo lubię chodzić pieszo, ponieważ mogę spotkać znajomych lub po prostu poobserwować przyrodę, zmieniający się świat i choć trochę odreagować troski codzienności.

Gdy przyszedłam na miejsce, moja przyjaciółka powitała mnie z nieudawaną radością. Przygotowała kawę, ciasteczka i kilka książek, ponieważ mamy swoich ulubionych autorów książek, którymi się wymieniamy.

Na początku pogawędziłyśmy o codziennych sprawach, a potem przyjaciółka zaproponowała mi, abym posłuchała krótkiego opowiadania, które w ostatnim czasie wpadło jej do ręki:

*Piekło było już prawie całkiem wypełnione, a przed jego bramą oczekiwało jeszcze na wejście wiele osób. Diabeł nie miał innego rozwiązania sytuacji, jak tylko zablokować drzwi przed nowymi kandydatami.*

*- Pozostało tylko jedno miejsce, i jak się rozumie, może je zająć tylko ktoś z was, kto był największym grzesznikiem - powiedział. - Czy jest wśród zgromadzonych jakiś zawodowy morderca? - zapytał. Ale nie słysząc pozytywnej odpowiedzi, zmuszony był przystąpić do egzaminowania wszystkich stojących w kolejce grzeszników. W pewnym momencie swój wzrok skierował na jednego z nich, który umknął wcześniej jego uwadze.*

*- A ty, co zrobiłeś? - zapytał go.*

*- Nic. Jestem uczciwym człowiekiem a znalazłem się tutaj jedynie przez przypadek.*

*- Niemożliwe. Musiałeś jednak coś zawinić.*

*- Tak. To prawda - powiedział zmartwiony człowiek - starałem się być zawsze jak najdalej od grzechu. Widziałem jak jedni krzywdzili drugich, ale sam nie brałem w tym udziału. Widziałem dzieci umierające z głodu i sprzedawane a najsłabsze z nich traktowane jak śmieci. Byłem świadkiem, jak ludzie czynili sobie wzajemne świństwa i oskarżali się. Jedynie ja wolny byłem od pokus i nic nie czyniłem. Nigdy.*

*- Naprawdę nigdy? - zapytał z niedowierzaniem diabeł. - Czy to rzeczywiście prawda, że widziałeś to wszystko na swoje własne oczy?.*

*- Jak najbardziej!*

*- I naprawdę nic nie zrobiłeś - powtórzył jeszcze raz diabeł.*

*- Absolutnie nic!*

*- Diabeł zaśmiał się ze zdziwienia: - Wejdz, mój przyjacielu. Ostatnie wolne miejsce należy do ciebie!*

*Co ty na to? - zapytała mnie.*

*- Interesujące - powiedziałam - zawsze mówimy o piekle jako o karze za zło popełnione za życia, tu natomiast autor inaczej to ujmuje. Przestrzega, że nie tylko za popełnione zło czeka nas kara, ale również za to, jeśli jesteśmy świadkami złych czynów i nie reagujemy na to, jesteśmy obojętni - bierzemy na siebie taką samą odpowiedzialność jakbyśmy to uczynili.*

*Gdy to powiedziałam spojrzałam na przyjaciółkę.*

*Siedziała zadumana kiwając głową.*

*- Chrześcijanin nie może być obojętny na zło...*

*Giustina*

## Zmarli Parafianie w okresie

01.11.2013 - 31.10.2014

Helena **Zabiłna**, Anna **Rapsztyn**, Roman Jan **Gawlas**, Stefania **Malińska**, Anna **Legierska**, Joanna **Karnaś**, Jan **Salecki**, Maria **Grelowska**, Mirosława **Podzorska**, Anna **Myrczik**, Jarosław **Pohludka**, Krystyna **Polok**, Stanisław **Błahut**, Zbigniew **Cieślik**, Barbara **Gielnik**, Stanisław **Niemczyk**, Zuzanna **Łuka**, Arkadiusz **Krzempek**, Jan **Brachaczek**, Marianna **Szczotka**, Władysław **Błahut**, Krystyna **Kubień**, Wanda **Golisz**, Helena **Halama**, Wanda **Cymor**, Czesław **Drzazga**, Regina **Wiselka**, Melania **Zakaszewska-Dziacko**, Maksymilian **Stefański**, Maria **Uchrońska**, Krystyna **Sikora**, Edward **Bojarowski**, Wanda **Hładky**, Klemens **Błahut**, Tomasz **Bojarowski**, Tadeusz **Sroka**, Jadwiga **Lipowczan**, Stanisław **Podsiadło**, Bronisława **Janeczko**, Jan **Duda**, Aniela **Wajdzik**, Józef **Kuczera**, Mieczysław **Lisowski**, Ludmiła **Paszczka**, Wojciech **Kotarski**, Ludwik **Gruszka**, Władysław **Karchut**, Józef **Wawrzyk**, Maria **Zwierniak**, Gustaw **Wróblewski**, Stanisław **Stolarczyk**, Wojciech **Mizerski**, Wiktoria **Topka**, Tadeusz **Najmuła**, Teresa **Wałach**, Janina **Tomaszewska**, Paweł **Kuszel**, Franciszek **Mynarski**, Jadwiga **Sowińska**, Emilia **Cibor**, Stefania **Strach**, Albert **Taras**, Helena **Mendyk**.

**Dobry Jezu, a nasz Panie, daj im wieczne spoczywanie...**

## „Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

**Wydawca:** Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

**Koszt wydania:** 1 zł.; ofiara dobrowolna.

**Adres Redakcji:** 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

**Strona internetowa Parafii:** <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** [pgd@klemens.beskidy.pl](mailto:pgd@klemens.beskidy.pl)